



EUGENIA LEWANDOWSKA

Płock, 20 lutego 1946 r.

Eugenia z Pęskich Lewandowska

urzędniczka poczty w Płocku

zamieszkała w Płocku przy ul. Tumskiej 9 m. 2

Do Okręgowej Komisji Badania

Zbrodni Niemieckich na m. Warszawę

W związku z apelem podanym w prasie komunikuję, iż 18 stycznia 1944 roku z mieszkania własnego przy ul. Świętojerskiej 22 m. 43 w Warszawie zostali przez gestapo wzięci: 1) brat mój śp. Tadeusz Pęski (ur. 13 października 1913 w Szpetalu Dolnym), student IV roku wydziału humanistycznego w Warszawie, inwalida wojenny z roku 1939 (kapral 36 p.p. Legii Akademickiej) 2) żona jego, Janina z Jakubiaków Pęska oraz ich sublokatorzy, śp. Ludwik Węgrzyn wraz z żoną.

Z wymienionych osób tylko ob. Węgrzynowa, po przebyciu obozu w Ravensbrück, pozostała przy życiu i obecnie zamieszkuje w Radziwiu (adres Płock-Radziwie, ul. Zielona 11/2 u p. Wasielak).

Brat mój Tadeusz Pęski był wraz z Ludwikiem Węgrzynem na czerwonej liście zakładników. Węgrzyn jako numer 2, Pęski jako numer 3. Obaj zostali rozstrzelani między 28 stycznia a 2 lutego, prawdopodobnie w Alejach, numer domu 35, czego jednak dotąd ustalić nie mogłam. Obaj byli katowani w al. Szucha, dokąd ich wraz z żonami odwieziono, co wiem od ob. Węgrzynowej. Z al. Szucha byli przewiezieni na Pawiak i tam Janinę Pęską wywołano z celi w tydzień po aresztowaniu i odtąd nikt już jej nie wiedział. Tylko ob. Węgrzynowa widziała potem jej futro, w którym Pęska wyszła z celi, gdzie była więziona

z ob. Węgrzynową, Składkowską i innymi Polkami. Dnia tego były na Pawiaku egzekucje przy murze straceń oraz w komorze gazowej, wywózki nie było tego dnia zupełnie. Stąd noszę, iż bratowa moja zginęła również. Oboje [z bratem] należeli do organizacji tępionych przez wroga. Do jakich, nie wiem.

Ob. Węgrzynowa wydostała się do obozu, ponieważ do organizacji mąż jej należeć nie pozwolił, choć sam należał, również jak Pęscy.

Świadkiem aresztowania brata i bratowej był stolarz Płachta mieszkający w tym samym domu przy Świętojskiej 22, który był coś załatwić u brata mego, pełniącego w czasie wojny obowiązki administratora tego domu. Adresu Płachty nie znam.

Jednocześnie z Pęskimi i Węgrzynami aresztowana była łączniczka organizacji, która zamieszkiwała przy Świętojskiej 22, lecz na pewien czas przed aresztowaniem wyprowadziła się z tego domu. Ob. Węgrzynowa właściwego nazwiska jej mi nie podała, tylko mówiła mi, że osoba ta nazywała się nazwiskiem swego przyjaciela „Kucharski”. Podobno była od razu po aresztowaniu zwolniona. Matka mej bratowej Maria Jakubiak znajduje się obecnie w Warszawie (adres ul. Pańska 96 m. 22 u Zofii Rdzanek). Była ona kilkakrotnie w alei Szucha w sprawie córki i zięcia, posiada wycinek z czerwonej listy z nazwiskiem mego brata i będzie mogła podać datę urodzenia mej bratowej.

Bliższych szczegółów o przyczynach aresztowania moich bliskich mógłby udzielić adwokat Domiński, zamieszkujący przed wojną w Warszawie, którego jednak adresu nie znam. Był to przyjaciel brata mego i był w tych sprawach lepiej zorientowany [...], gdyż ja mieszkałam w czasie wojny w Płocku wraz z matką. Wiem, że brat mój i bratowa przez kilka miesięcy ukrywali się na wsi pod Warszawą, do której jednak we wrześniu 1943 roku wrócili.

O ile komisja będzie miała jakieś ściślejsze wiadomości o moich straconych bliskich, serdecznie proszę o podanie mi ich.

P.S. W czasie aresztowania i więzienia mych braterstwa pracowała na Pawiaku płocczanka Maria Lewandowska, obecna urzędniczka Sądu Grodzkiego w Płocku, która widziała, jak brata mego z bratową przywieziono z gestapo na Pawiak.



(Adw. Domiński na liście adwokatów Izby Adwokackiej W Warszawie nie figuruje. –

Sędzia Rybiński)